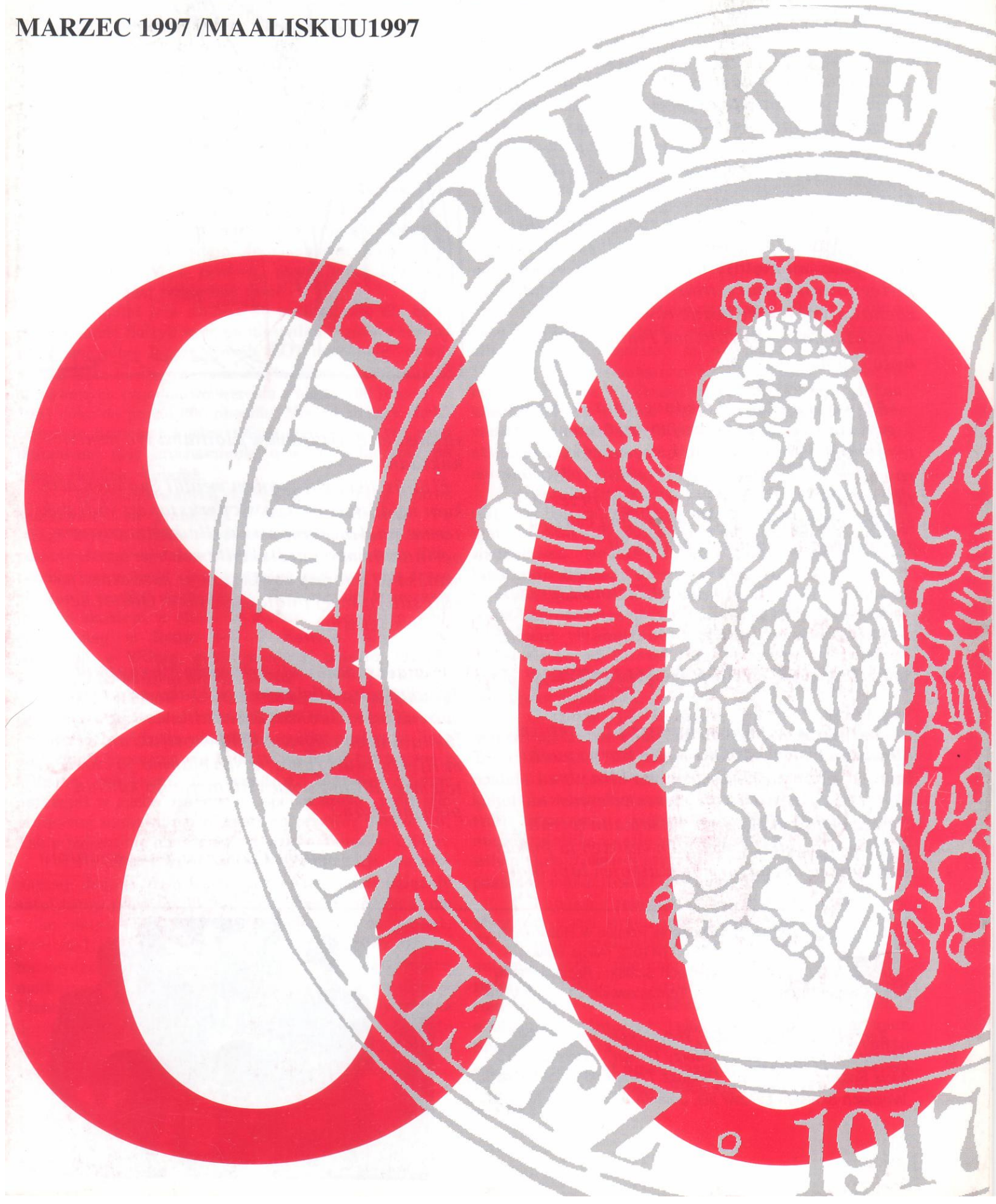


PISMO ŚRODOWISKA POLSKIEGO • SUOMEN PUOLALAISTEN LEHTI

KONTAKT

MARZEC 1997 / MAALISKUU1997



TO JUŻ 80 LAT

Zjednoczenie Polskie w Helsingforsie powstało 80 lat temu, w roku 1917. Niewiele jest na świecie Związków Polaków mogących poszczycić się taką przeszłością i historią.

Zobowiązuje to nas, Polaków w Finlandii do godnego uczczenia tego jubileuszu i do dbania o to aby praca naszych poprzedników, którzy prowadzili z pełnym oddaniem Zjednoczenie przez dziesiątki lat, poprzez nieraz burzliwe i niepewne czasy, nie poszła na marne.

Losy życiowe sprowadziły nas do Finlandii tak jak i tych, którzy kiedyś założyli Zjednoczenie. Z podziwu godnym zapalem w obcym kraju pielegnowali kulturę, tradycję i język ojczysty, zachowali polskość będąc równocześnie mieszkańcami i obywatelami Finlandii. Niech będą dla nas wzorem.

Obchodząc 80-lecie Zjednoczenia Polskiego, 5-go kwietnia nie zapomnijmy, że 6-go grudnia tegoż roku Republika Fińska będzie świętowała również 80 rocznicę Niepodległości. Jest to także dla nas wielkie święto, tutaj przecież żyjemy, pracujemy, jesteśmy drobną częścią społeczeństwa i historii Finlandii.

Michał Zieliński, prezes

SIITÄ ON JO 80 VUOTTA

Helsingin puolalainen yhdistys perustettiin 80 vuotta sitten, vuonna 1917. Harva puolaisten yhdistys maailmalla voi olla ylpeä vastaavasta historiasta ja menneisyydestä. Se velvoittaa meitä myös jatkamaan toimintaamme niin, ettei kymmenien vuosien ja joskus myrskyisten ja epävarmojen aikojen läpi luot-



Adam Korpak

sanneiden edeltäjiemme aloittama työ menisi hukkaan.

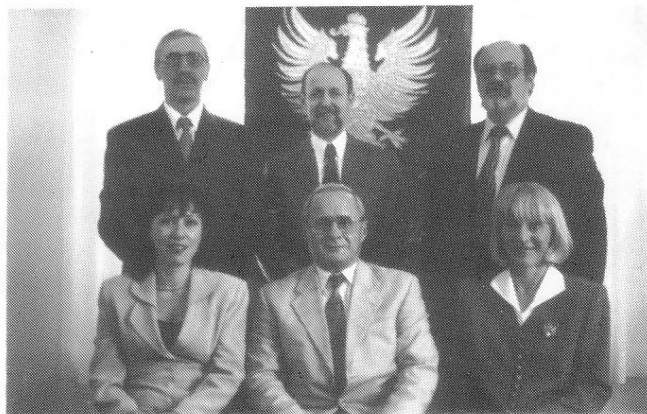
Elämän tiet ovat tuoneet meidät Suomeen niin kuin heidätkin, jotka ovat perustaneet yhdistyksemme, vaalineet innostuksella kulttuuriamme, perinteitämme ja äidinkieltämme vieraassa maassa ja Suomen asukkaina ja kansalaisina silti säilyttäneet puolalaisuuden. Olkoot he meille esikuvina.

Viettäessämme yhdistyksemme 80-vuotisjuhlaa 5. huhtikuuta alkäämme unohtako, että tänä vuonna myös Suomen Tasavalta viettää 6. joulukuuta itsenäisyytensä 80 vuosijuhlaa. Se on meillekin suuri juhla, koska elämme ja työskentelemme täällä Suomen historian ja kansan pienenä osana.

Michał Zieliński, puheenjohtaja

Wydawca /Julkaisija: Zjednoczenie Polskie w Helsinkach
PL 279, 00121 Helsinki, tel/puh 641072 (Alicja Sollamo)
Redagowali / toimittivat: Wojciech Skalski i Alicja Sollamo
projekt okładki/kansikuva: Piotr Tomaszewski, STUDIO VIVA

Zarząd Zjednoczenia 1997/ Yhdistyksen hallitus 1997:
Michał Zieliński - prezes/ pj, Jerzy Gebert - viceprezes/ vpj,
Alicja Sollamo - sekr/ siht, Tadeusz Tracewski - skarbn/ rahh
Wojciech Skalski - czł zw/ jäs, Jolanta Hilden - czł rez/ vjäs



VIA BALTICA - NIE TYLKO DLA KIEROWCÓW

“Jazda pociągiem w jedną stronę (z Warszawy do Tallina) zabierała cztery doby. Pociąg z Rygi do Tallina chodził raz dziennie, ale rozkład jazdy był tak urządzony, że na stację graniczną Wałk pociąg ryski przyjeżdżał w godzinę po odejściu pociągu tallińskiego” To na szczęście nie jest rzeczywistość roku 1997, a jedynie opis z historii stosunków polsko-estońskich Piotra Łossowskiego dotyczący perypetii, na jakie podróżujący “Via Baltica” byli narażeni A.D. 1921.

W cztery lata po powstaniu Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach dostanie się tutaj z Warszawy, jak widać, nie było takie łatwe. Dzisiejsze 22 godziny Baltic Expressem wydają się niemalże komfortem francuskiego TGV, a cenowo, nawet przy I klasie, połączenie to jest względnie tanie.

Samolot jest droższy od pociągu, ale dla chcących pokonać Bałtyk w ciągu niespełna 2 godzin trudno wyobrazić sobie lepszy sposób. LOT dysponuje nowoczesną flotą boeingów, m.in. dzięki której liczba miejsc oferowanych tygodniowo wzrosła z około 100 jeszcze w 1991 roku do ponad 800 obecnie. Nie zdradzimy chyba tajemnic firmowej kuchni informując, iż w tym roku planowane jest uruchomienie nowego połączenia na trasie Helsinki - Gdańsk.

Zmotoryzowanych zinteresuje stan dróg i okres oczekiwania na granicach wzdłuż “Via Baltica”. Po latach krytyki fińskie media ostatnio zaczęły tę trasę polecać. Drogi są dobre a czas odpraw minimalny. Faktycznie, samochody osobowe mogą pokonać całą trasę płynnie i szybko docierając z Helsinek do Warszawy jednym skokiem w około 14 godzin. Zalecałbym jednak nocleg w Rydze lub w Kownie, albo nieco zbaczając, w Wilnie, gdzie pamiątki polskiej historii wzruszają na każdym niemal kroku.

Do annałów przeszło pasażerskie połączenie promem “Pomerania” z Gdańską do Helsinek. Obecnie obecnie polsko-fińsko-niemiecka spółka obsługuje linię do Gdyni i Szczecina ale tylko w żegludze towarowej z kilkoma miejscami dla turystów. Niemniej, widząc potencjał w ruchu osobowym, spółka szuka jednostki promowej nastawionej również na przewóz pasażerów. Takie połączenie ma szansę na uruchomienie w 1998 r.

Na koniec kilka słów o komunikacji elektronicznej. Jeszcze parą lat temu niewielu z nas oglądało satelitarny program TV Polonia. Obecnie przybyło nie tylko anten, ale i stacji polskojęzycznych: Polsat, Polonia-1, RTL-7, Canal+, a także Eurosport. Środki masowego przekazu w ogóle wchodzi w nową, multimedialną erę. Internet robi największą furorę w Finlandii, ale i nad Wisłą jego zalety zostały szybko dostrzeżone. Pod względem dostępu do Internetu Polska wyprzedza wiele państw zachodnich. Także i o tych formach kontaktu z Polską warto dziś pamiętać.

Tomasz Chłoń

VIA BALTICA - AUTOLLA TAI ILMAN

“Junamatka yhteen suuntaan (Varsovasta Tallinnaan) kesti neljä vuorokautta. Juna Riista Tallinnaan kulki kerran päivässä, mutta aikataulu oli laadittu siten, että Riian juna saapui Walkin raja-asemalle tunnin sen jälkeen, kun Tallinnan juna oli lähtenyt.” Onneksi tämä ei ole todellisuutta vuodelta 1997, vaan katkelma Piotr Lossowskin puolalais-virolaisten suhteiden historiasta ja niistä vaikeuksista, joita Via Baltican matkaajat kohtasivat vuonna 1921.

Neljä vuotta Helsingin Puolalaisen yhdistyksen perustamisesta tulo Varsovasta tänne ei ollut siis suinkaan helppoa. Nykyinen 22 tunnin matka Baltic Expressillä on siihen verrattuna mukavaa kuin matkustaminen ranskalaisilla TGV-junilla, ja hintakin on kohtuullinen, jopa 1. luokassa.

Lentokone on huomattavasti kalliimpi vaihtoehto, mutta niille, jotka haluavat ylittää Itämeren alle kahdessa tunnissa, se on paras mahdollisuus. LOT-illa on uudenaikainen boeing-kalusto, ja se voi nykyisin tarjota viikottain yli 800 matkustajapaikkaa, kun luku vielä vuonna 1991 oli 100 paikkaa. Emme varmaankaan paljasta liikesalaisuutta, jos kerromme, että suunnitelmassa on tänä vuonna aloittaa liikennöinti uudella reitillä välillä Helsinki - Gdansk.

Autoilijoita kiinnostaa se, missä kunnossa ovat tiet Via Baltica-reitillä ja kuinka pitkät ovat odotusajat rajoilla. Arvosteltuaan reittiä monet vuodet suomalaiset tiedotusvälineet ovat viime aikoina lopultakin alkaneet suositella sitä. Tiet ovat hyvät ja rajaselvitykset sujuvat minimiajassa. Itse asiassa henkilöautot taittavat matkan nopeasti ja sujuvasti n. 14 tunnin yhtämittäisellä ajolla. Suositeltavaa on kuitenkin yöpyä Riissa tai Kaunasissa tai poikkeamalla Vilnassa, jossa kulkija kohtaa Puolan historian lähes joka askeleella.

Gdanskian ja Helsingin välinen meriyhteys matkustajalautta Pomeraniassa on jäänyt historiaan. Tällä hetkellä Gdyniaan ja Szczeciiniin liikennöi puolalais-suomalais-saksalainen laivayhtiö, joka kuljettaa kuitenkin ennen kaikkea tavaraa ja ottaa vain muutaman matkustajan kerrallaan. Koska matkustajaliikenteelle on kova kysyntä, yhtiö hakee siihen tarkoitukseen sopivaa lauttaa, ja liikennöintiin päästään mahdollisesti jo vuonna 1998.

Lopuksi muutama sana tietoliikenteestä. Muutama vuosi sitten vain harvat meistä katselivat TV Polonian satelliittikanavaa. Nyt lisääntyivät sekä antenit, että puolankieliset tv-asetat: Polsat, Polonia-1, RTL-7, Canal+ sekä Eurosport. Koko tiedonvälitys on menossa uuteen, multimedia-aikakauteen. Internet tekee suurinta läpimurtoa Suomessa, mutta myös Veikselin varsilla on havaittu sen edut. Internet on Puolassa suosituimpi kuin useissa Länsi-Euroopan maissa. Siksi tätäkään yhteys-muotoa ei sovi unohtaa.

O G R Ó D K S I A Ż E K

Skarby biblioteki Uniwersytetu w Helsinkach

Mieszkając długo za granicą, otoczeni w życiu codziennym inną mową, stajemy się bardziej wrażliwi na piękno a także ułomności ojczystego języka. Nowy kraj niesie ze sobą odmienny język i swoistą dla siebie kulturę, dzięki dotykowi której mocniej czujemy kształt własnej. Powstaje pragnienie, by głębiej wnikać w istotę języka polskiego, uchwycić to, co nieuchwytnie i w kontekście tym lepiej zrozumieć siebie. Każda kultura znajduje swoje odbicie, niby w lustrze, w sztuce i literaturze, z tą różnicą, że obrazu w lustrze nie da się zatrzymać, natomiast życie dzieł opiera się działaniu czasu.

Skąd polskie książki przybyły do Helsinek?

Moja przygoda z polskimi książkami w Finlandii zaczęła się wiele lat temu, kiedy w czytelni Biblioteki Słowiańskiej w Helsinkach sięgałam po miesięczniki paryskiej "Kultury" czy periodyk "Puls", by choć z dystansu spojrzeć na Polskę. To tutaj w latach 80-tych mogłam wypożyczyć, daremnie poszukiwane w ludowej demokracji, naznaczone melancholią przemijania utwory Czesława Miłosza czy wspaniałe dzieła Witolda Gombrowicza.

To tutaj Bruno Schulz wprowadził mnie w swój świat mistycznie zaczarowany i bolesny zarazem. Były przygody ze Sławomirem Mrożkiem i pierwsze stronice Wiesławy Szymborskiej. To w ciszy czytelni, gdzie piasek w klepsydrze zawiesił swoje ziarno i gdzie zaduma przysnęła na półkach, naszło mnie pytanie: skąd polskie książki przybyły tu, do Helsinek?

Biblioteka Słowiańska, będąca jednym z działów Biblioteki Uniwersyteckiej, łączy swoją historię z powstaniem Uniwersytetu w Helsinkach. Księgozbiory jej liczą obecnie prawie 600 000 tomów, w tym największy po rosyjskim,

Dział polski zawiera około 50 000 pozycji. Narodziny biblioteki związane były z dwoma istotnymi wydarzeniami historycznymi: przyłączeniem Finlandii w 1809 roku jako autonomicznego Wielkiego Księstwa do Imperium Rosyjskiego i z pożarem Abo Academi w Turku w 1827 roku. Spłonęły wówczas zbiory biblioteczne w liczbie ponad 40 000 tomów, zaginęły również katalogi i nie sposób odwrócić stron historii, wiadomo jedynie, że były tam i słowiańskie książki.

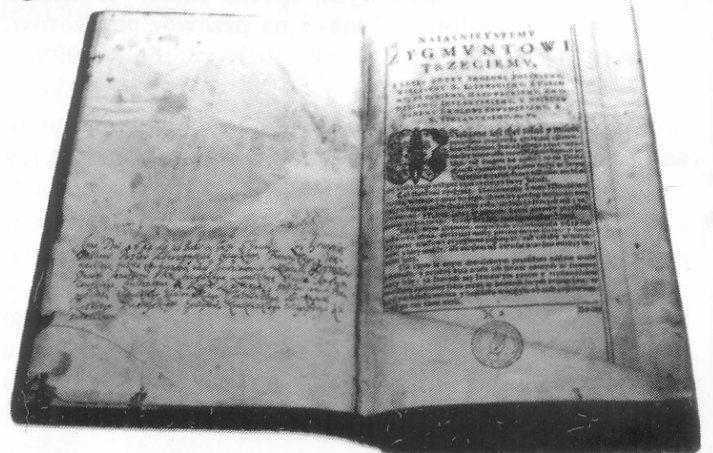
Uniwersytet przeniesiono do Helsinek w 1828 roku. Ważnym zadaniem stało się założenie biblioteki. Z Biblioteki Publicznej przekazano około 6 000 tomów, natomiast z Imperium Rosyjskiego przybywały duplikaty i nadliczbowa literatura, darowane przez szkoły i uniwersytety. Najcenniejszy dar ofiarowała rodzina carska w 1832 roku - unikalną kolekcję około 24 000 tomów rosyjskiej i zagranicznej literatury.

Główną część kolekcji stanowiły zbiory z końca XVIII i początku XIX wieku, ale była i literatura siedemnastowieczna a nawet dawniejsza - prawdziwe rzadkości biblioteczne. Prawdopodobnie wraz z carskim darem przybyły także i polskie stare księgi.

W zagarniętej Finlandii Aleksander I utrzymywał obowiązujące tam konstytucje z lat 1772 i 1789. Na czele kraju postawiono Komitet Główny złożony z Finów i rosyjskiego Generała Gubernatora jako przewodniczącego. Na mocy dekretu carskiego o obowiązkowym dostarczaniu helsińskiej uczelni jednego egzemplarza każdej edycji publikowanej na terenie Imperium Rosyjskiego, zaczęły napływać do biblioteki nie tylko książki rosyjskie, ale i tysiące polskich pozycji. W 1829 roku Komitet Cenzury prawnie określił powyższy dekret i dziś, biorąc do ręki niejedną książkę, na miejscu ex libris można przeczytać: "Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu prawem przepisanej liczby egzemplarzy". Prawa obowiązkowego egzemplarza nie posiadał żaden inny uniwersytet w Rosji. Biblioteka w Helsinkach wzbogaciła się w ten sposób o unikalne działy: POLONICA, RUSSICA, ARABICA, ARMENICA, ESTONICA, GEORGICA, CAUCASICA, LETTONICA, LITUANICA, PERSICA i HEBRAICA - mieszczący około 9 000 publikacji w hebrajskim i jidisz, oryginalnej literatury rabinów pisanej przez polskich i rosyjskich Żydów, broszur, periodyków, gazet, wydanych przed 1917. Dzięki Bibliotece Słowiańskiej i jej wyjątkowym księgozbiорom Biblioteka Uniwersytecka w Helsinkach należy do znaczących w świecie.

Najstarsze księgi z XVI i XVII wieku

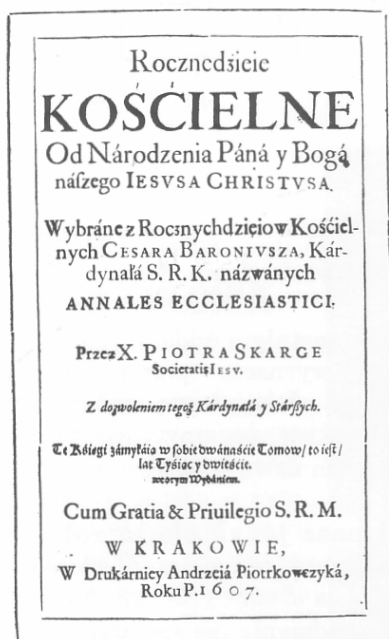
Trudno zapomnieć wzruszenie, kiedy uprzejmy kierownik Biblioteki Słowiańskiej pan Suonsyrja odstąpił przede mną sekrety polskich zbiorów. Krętymi schodami zeszliśmy do magazynowych podziemi. Gęste, przesycone pyłem czasu powietrze unosiło się nad regałami.



"Kronika Polska" Marcina Bielskiego z 1597r.

Najstarsze pisane po polsku księgi z XVI, XVII i XVIII wieku, oprawione w lekko już pomarszczoną skórę, ukryte były w szklanej gablocie "Vanha Polonica" i jakby nieświadome przemijania nieruchomo trwały przy swoich tajemnicach.

W takich chwilach, patrząc w milczące od wieków twarze, które strzegą misterium świata, owładnia nas podniecenie. Biorę w dłoń "Kronikę Polską" Marcina Bielskiego wydaną w Krakowie Roku Pańskiego 1597, dotykam grubego, pożółkłego papieru bogato zdobnego. Ile oczu uprzednio sledziło te utkane z wydarzeń stronicze?



W pięknie zachowanej edycji z 1607 roku ks Piotra Skargi "Rocznedzieie Kościelne Od Narodzenia Pana y Boga naszego Iesusa Christusa" przycupnęły na marginesach notatki po polsku i łacinie. Czy zadrżało gęsie pióro w dłoni, kiedy umysł zmagał się z prawdą Wszechświata, poszukiwał własnego przeznaczenia? Ich autor, którego człowieczeństwo tak dobrze nam znane, dawno temu przemienił się w proch, ale na kruszących się kartkach utrwalił myśl swoją, wciąż jednak żywą.

Sięgam po dalsze tomy, wiele z nich o tematyce teologicznej, pięści ucho dawna polszczyzna: "Dni Panskie Słońcem Boskiego Słowa Wypogodzone" z 1714 roku, "LITHOS" albo kamień z procy prawdy Cerkwie Świętej Prawosławney Ruskiej" wydana w Kijowie w 1644 roku, czy "Alphabetum rozmaitym heretykom niewiernym" roku 1681. Są też i księgi o bardziej przyziemnej materii, jak "Kontynuacya diaryusza wojennego, ... Ochota Cnego Rycerstwa Polskiego" z 1639, "Lutnia apollinowa każdej sprawie gotowa" roku 1671, "Odrobiny Stołu Królewskiego", wydana w Krakowie w 1683. Bawi trochę dziwna modulacja

rytmiczna i zamięłowanie do gadulstwa. Urzekają natomiast stare tezaury: Polonolatino-graeci i Latino-Polonico-Germanicus z 1652 i 1780 r.

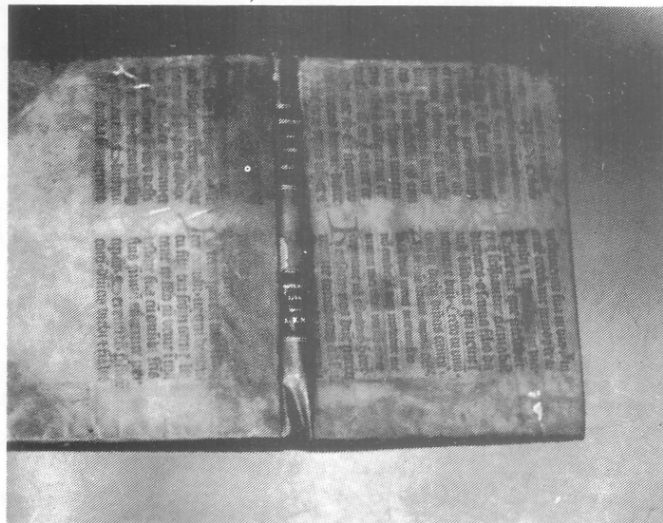
Egzemplarze z biblioteki Radziwiłłów

"Vanha Polonica" mieści ponad 80 ksiąg w dawnej polszczyźnie. Te najstarsze, pisane po łacinie przechowywane są w murach Biblioteki Uniwersyteckiej przy placu Senatorskim. Jest ich około 800, napisanych przez Polaków lub drukowanych w Polsce w XVI, XVII, i XVIII wiekach.



Biblia Święta wydana w Gdańsku w 1632 r.

Te oryginalne polskie wydane zostały w Krakowie, Gdańsku, w Wilnie, Toruniu, Breści Litewskiej, Grodnie i Warszawie. Pochodzenie dzieł przechowywanych w Helsinkach można stwierdzić, po części, na podstawie ex libris i notatek właściciela lub dawcy. Niektóre egzemplarze należały kiedyś do biblioteki książąt Radziwiłłów w Nieswieżu na Litwie, inne do kolegium jezuitów w Braniewie, Grodnie i Wilnie.



"Cosmographia dans manu-ductionem in tabulus Ptholomei" Corvinus, Lauren-tius'a z 1496 roku, to najstarsza księga pochodząca ze wspaniałej biblio-
teki Nilsa Nordenskiöld'a. Ten szwedzkojęzyczny baron

był nie tylko kolekcjonerem map i książek, ale znawcą minerałów i słynnym podróżnikiem. Dowodził wyprawami na Spitsbergen i biegun północny.

Biblioteka Uniwersytecka zakupiła jego cenne księgozbiory i unikalną kolekcję map. Wśród sędziwych ksiąg zachwyca przepiękna edycja poradnika zielarskiego "De herbarum virtutibus cum veris figularis herbarum. Per Simonem de Louicz artium & medicinae doctoris" Cracovie ex officina Ungleriana, 1537. Zdobne receptami i rysunkami ziół połówkowe strony zdają się pachnieć zielnymi wywarami.

W podziemiach biblioteki podchodzę do regału słowników. Czas zastępnym tu w historii słowa. Cieszy oko bogactwo kolekcji; jest i "Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce" i wielotomowy "Słownik Staropolski", "Słownik polszczyzny XVI-wieku w 21 tomach" i "Słownik Języka Jana Chryzostoma Paska". O ogromnej pracy podjął się po II-iej wojnie Zakład Narodowy im. Ossolinskich w dziedzinie ich edycji, patronując przez kilkadziesiąt lat nad pracami Instytutu Badań Literackich PAN. Nie brak na półkach słowników wydawanych pod koniec ubiegłego i na początku obecnego stulecia, jak doskonały 6-cio tomowy "Słownik Języka Polskiego" Lindego z 1807-1847 z drukarni XX.Pilarów w Warszawie czy "Lexicon Latino-Polonicum" wydany w Wilnie w 1841 roku. Szeroko reprezentowane są też współczesne edycje słownikowe.

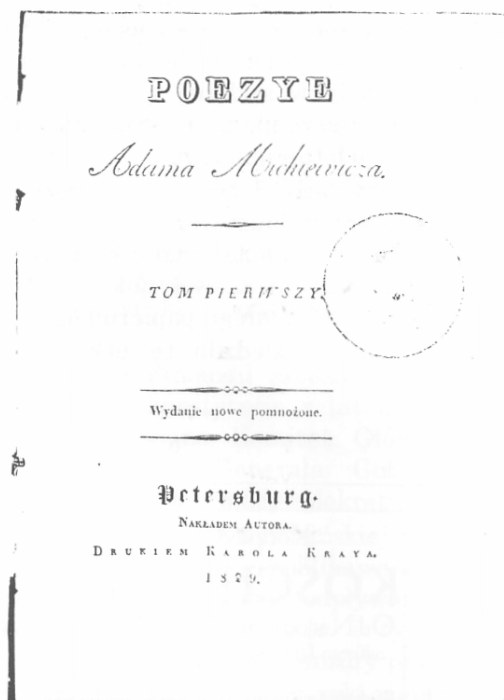
Początki polszczyzny około roku 1400

Język jest żywą tkanką. Zanurzeni na codzien w jego żywiole nie zauważamy nieraz stopniowych przemian, ale wystarczy przetrząsnąć stronic oddalające w przeszłość by odczuć moc przeobrażeń.

Polszczyzna zaczęła ustalać się około roku 1400, by nabrać kształtów pod piórem Reja, Kochanowskiego. W siedemnastym wieku doszło do intensywnego przyswajania obcych wyrazów i dopiero ludzie Oświecenia pod koniec wieku osiemnastego przystąpili do oczyszczenia języka polskiego z zagranicznych dziwosłówów.

Tę tzw. trzecią polszczyznę, najpiękniejszą w swojej równowadze, reprezentuje twórczość Adama Mickiewicza. Choć pomysł stworzenia słownika Mickiewicza wypowiedziany został ponad 100 lat temu, realizację jego podjęto dopiero w latach 50-tych, i w okresie 1962-1983 Ossolineum publikowało "Słownik Języka Adama Mickiewicza" w 11 tomach zawierających cytaty z obu zakresów spuścizny pisarskiej poety: słownictwo dzieł artystycznych i słownictwo języka potocznego. Każdy wyraz hasłowy ilustrowany jest wszystkimi wypadkami jego użycia, bo Mickiewicz do rdzenia przemienił poezję narodową i słowo jej służące.

Na półce obok "Poezye" wieszczą wydane w Petersburgu nakładem autora w 1829 roku i "Pisma Adama Mickiewicza" z portretem poety z 1858 roku, już po śmierci jego publikowane. W obu książkach odczytują pozwolenie cenzora na druk, w tej pierwszej tekst pisany po rosyjsku.



Strona tytułowa wydania Mickiewicza z 1829 r.

Przenika mnie nostalgia oddalonych historią wieków. Język ojczysty wyznacza pułap kulturalny, który zdołamy osiągnąć. Jaką drogą podążył polski język, skoro dziś, tak łatwo ulegamy zachwyty wsiłuchując się w soczysty rytm dawnej polszczyzny.

Tak brzmiał nasz język około roku 1400:

"Błogosławiony mąż, jeń nie szedł po radzie niemiłosciwych i na drodze grzesznych nie stał, i na stolcu nagłego spadnienia nie siedział.

Ale w zakonie bożem wola jego i w zakonie jego będzie myśleć we dnie i w nocy.

A będzie jako drzewo, jeś szczepione jest podług ciekących wód, jeś owoc swój da w czas swój.

A i list jego nie spadnie i wszystko, cokoli uczyni, zdarzy się."

(" Psalterz puławski" -fragment)

Opuszczamy biblioteczne podziemia, krętymi schodami wspinamy się na górę. Pochodzenie, zamyślam się, pozwala oderwać się od codzienności i wyzwala nas spod władzy czasu.

Każdego roku wzbogacają się zbiory biblioteczne o nowe, polskie książki. W czytelni można wypożyczyć dziesiątki polskich periodyków takich jak "Puls", "Respublica nova", "Teatr", "Twórczość" czy paryska "Kultura"; przybywają regularnie dzienniki: "Gazeta Wyborcza", "Trybuna" i "Życie literackie". Jesienią tego roku Biblioteka Słowiańska przenosi swoje cenne zbiory z Senatintori do gmachu Farmacji (wejście przez Bibliotekę Główną, Unioninkatu 36). Zajrzyj tam i Ty w wolnej chwili.

Małgorzata Królikowska

POLSKIE KLASYKI PO FIŃSKU

Adam Mickiewicz

"Improvisaatio" : katkelma nimisesta runoelmasta "Dziady", "Pan Tadeusz", eli vimeinen pakkoluovutus Liettuassa" tłum. z 1921 r.

Stanisław Wyspiański

"Warszawianka - pień z 1831 roku".

Władysław Reymont

"Ziemia obiecana" "Chłopi"

Bolesław Prus "Placówka".

Henryk Sienkiewicz

"W pustyni i w puszczy", "Krzyżacy" "Na polu chwały" "Za chlebem", "Ogniem i mieczem", "Potop," "Pan Wołodyjowski", "Quo vadis".

St. Ignacy Witkiewicz

"Kurka wodna"

Bruno Schulz

"Sklepy cynamonowe" "Sanatorium pod klepsydrą" i "Kometa" (wydane w tomie "Krokotiilikuja")

Czesław Miłosz

"Dolina Issy", "Zniewolony umysł"

Witold Gombrowicz

"Operetka", "Pornografia", "Slub", "Iwona księżniczka Burgundii".

Sławomir Mrozek

"Karol", "Kynolog w rozterce", "Polowanie na lisa", "Szczęśliwe wydarzenie", "Serenada", "Lis filozof", "Tango", "Słoń", "Emigranci", "Czarowna noc" "Policjanci" "Krawiec" "Strip-tease" i "Ambasador".

JAK POWSTAŁA PIŁKARSKA POLONIA

Powszechnie wiadomo, że najlepsze pomysły rodzą się zawsze w saunie. Tak było i tym razem. Podczas spotkania Zjednoczenia na pikniku w Pirttimäki pięknego wrześniowego popołudnia 1995 roku rzuciłem propozycję: "Panowie, a może by tak piłkarska drużyna?".

Propozycja została przyjęta. Rozpoczęliśmy od planu działania i wymiany wizytówek przypieczątowując to na dobry początek toastem Lapin Kultra.

Naszym celem było możliwie szybkie zgłoszenie się do któregoś z turniejów futbolowych rozgrywanych jesienią w Helsinkach. Zaczęliśmy od halowej imprezy "SM Mestari" na przełomie października i listopada. Za sukces trzeba uznać fakt, że nie zajęliśmy ostatniego miejsca. Debiutując bez treningów, w mocnej konkurencji uplastowaliśmy się na piątym miejscu w grupie. Ale co najważniejsze, nazwa naszego klubu "POLONIA HELSINKI" pojawiła się w oficjalnie drukowanych listach startowych.

Spadł śnieg i nastąpiła zima, a wraz z nią zaczęły się kłopoty z boiskiem. Na szczęście przyszedł nam z pomocą Ryszard Szwedyc, który zorganizował odpowiednią halę do treningów i budowania formy na wiosenny sezon-1996. Pierwsze kwietniowe spotkanie sparingowe z angielskim EURO-TEAM zakończyło się naszym zwycięstwem 4:1.



Następnie przyszedł turniej "Harrasteiliiga", który również rozpoczęliśmy od zwycięstwa. Uff, nareszcie zaczęliśmy nawiązywać równorzędną walkę z innymi drużynami. Turniej trwał do września. Wygraliśmy pięć spotkań i przegraliśmy cztery zdobywając w sumie 15 punktów, o jeden za mało aby przejść do następnej rundy. W międzyczasie rozegraliśmy cztery mecze z reprezentacją stowarzyszenia dyplomatów w Helsinkach rozstrzygając trzy spotkania na naszą korzyść.

Drużyna rozwija się więc i umacnia. Obok członków Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach grają w niej także pracownicy naszej ambasady i kilku członków Stowarzyszenia Suomi-Puola, a także koledzy nie zrzeszeni. Zapraszamy wszystkich chętnych do zasilenia naszej drużyny. Z pewnością dla każdego piłkarza (lub piłkarki!) znajdzie się miejsce w zespole. Zamie-

rzamy odważnie uczestniczyć w kolejnych turniejach i rozgrywkach, wierząc, że któryś z nich zakończy się zwycięstwem i złotym medalem dla Polonii.

Z satysfakcją muszę podkreślić, że wszyscy koledzy włączyli się do budowania drużyny z dużym zaangażowaniem, pomagając m.in. w zorganizowaniu jednolitych strojów z pięknym nadrukiem POLONIA HELSINKI, finansując działalność klubu, a przede wszystkim tworząc wspaniałą sportową atmosferę. Ryszard Szymański, Stanisław Staśkiewicz, Grzegorz Marczak, Tomasz Chłoń, Dariusz Wardzyński, Lasse Kemiläinen, Filip Tuomisto, Andrzej Jastrzębski Sławomir Urbański i Michał Zieliński to tylko niektórzy z nich.

W zdrowym ciele zdrowy duch - a zatem: na boisko Mościpanowie!

Wojciech Kaca, kapitan



Założyciele Zjednoczenia na pikniku latem 1917 r.
W głębi pierwszy tymczasowy sztandar

Yhdistyksen perustajajäsenet eväretkellä kesällä 1917.
Taustalla ensimmäinen yhteisön lippu



NASZA DŁUGA HISTORIA

Zjednoczenie Polskie w Helsinkach jest o 8 miesięcy starsze od państwa fińskiego. Założone zostało 3 kwietnia 1917 roku, wkrótce po obaleniu caratu, przez kilkutysięczną grupę polskich oficerów i żołnierzy służących w armii carskiej oraz przez małe grono osób cywilnych pochodzenia polskiego. Z początku działalność Zjednoczenia ograniczała się od udzielania pomocy repatriantom. Od lipca 1917 roku stowarzyszenie zaczęło się szybko rozwijać. Zebrania odbywały się często, wystawiano przedstawienia teatralne w Domu Polskim, uruchomiono bibliotekę i czytelnię, organizowano odczyty i zebrania dyskusyjne a także uroczyste obchody historycznych rocznic.

Do czasu otwarcia Poselstwa Rzeczypospolitej w 1919 roku Zjednoczenie Polskie było jedyną oficjalną instytucją - urzędem reprezentującym interesy Polaków na terenie Finlandii a legitymacje Zjednoczenia pełniły rolę paszportów.

W 1918 roku Finlandię opuściło powracając do wolnej Polski ok. 2 tysiące Polaków. W samych Helsinkach środowisko polskie zmalało do kilkudziesięciu rodzin. W 1930 roku rejestr polskiego urzędu konsularnego obejmował tylko 520 Polaków. W całym okresie międzywojennym w Finlandii było tylko około 700 Polaków. Personel Poselstwa Polskiego w Helsinkach udzielał stowarzyszeniu moralnej i materialnej pomocy, uczestnicząc również w życiu Polonii.

Działalność Zjednoczenia w pierwszych dziesięciu latach miała głównie charakter kulturalno-towarzyski i wyrażała się w kultywowaniu polskich zwyczajów, obchodzeniu rocznic narodowych i organizowaniu występów artystycznych.

Rejestracja Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach (w Helsingforsie) u lokalnych władz fińskich nastąpiła w roku 1928. Z chwilą powstania "Światopól", Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Zjednoczenie nawiązało z nim ścisły kontakt, podporządkowując się jego wskazaniom i radom. W latach 1929 - 1939, pod przewodnictwem ówczesnych prezesów, Władysława Wnuka i Wojciecha Rodaka, Zjednoczenie rozwinęło systematyczną i wzbogaconą o nowe treści działalność, organizując m.in. kursy języka polskiego dla młodszego pokolenia Polaków oraz odczyty

PITKÄ HISTORIAMME

Helsingin puolalainen yhteisö on kahdeksan kuukautta Suomen valtiota vanhempi; se perustettiin 3.4.1917, heti tsaarinvallan kukistuttua. Perustajina oli muutaman tuhannen hengen ryhmä, jossa oli entisiä tsaarin armeijan upseereita ja sotilaita sekä muutamia puolalaissyntyisiä siviilejä. Alussa yhteisön toiminta oli ainostaan Puolaan palaavien auttamista. Heinäkuussa 1917 alkoi yhteisö laajentua. Kokouksia oli usein, Puolan Talolla pidettiin teatterinäytöksiä, perustettiin kirjasto ja lukusali ja järjestettiin esitelmää ja keskustelutilaisuuksia sekä historiallisina vuosipäivinä juhlatilaisuuksia.

Puolan lähetystön perustamiseen, siis vuoteen 1919, saakka oli Puolalainen yhteisö ainoa puolalaisia edustava elin Suomen alueella ja sen jäsenkortti vastasi passia.

Suomesta lähti vuonna 1918 Vapaaseen Puolaan noin kaksi tuhatta puolalaista. Jo pelkästään Helsingissä menetti yhdistys muutamia kymmeniä perheitä. Puolan konsulaatin rekisterissä oli vuonna 1930 vain 520 puolalaista ja koko sotien välisenä aikana oli Suomessa noin 700 puolalaista. Puolan lähetystö Helsingissä antoi yhdistykselle niin henkistä kuin aineellistakin apua ja osallistui yhdistyksen seuraelämään.

Yhdistyksen toiminta oli alkuvuosina luonteeltaan pääasiallisesti kulttuurin ja seuraelämän alueisiin rajoittuvaa, se kannatti puolalaisten tapojen noudattamista, kansallisten juhlapäivien viettoa ja puolalaisten taiteilijoiden suosimista.

Helsingin puolalainen yhteisö rekisteröitiin vuonna 1928. Kun "Światopól", Ulkopuolalaisten ylikansallinen liitto, muodostettiin, aloitti yhdistys tiivien yhteistyön sen kanssa saaden siltä opastusta ja neuvoja. Vv. 1929-1939 laajensi yhdistys toimintaansa silloisten puheenjohtajiensa, Władysław Wnukin ja Wojciech Rodakin johdolla. Se järjesti mm. puolan kielen kursseja nuoremmalle

Prezes J. Tolloczko przemawia pod pomnikiem Runeberga po przemarszu ulicznym i złożeniu wieńca. Helsinki 1917 r.

Puheenjohtaja J. Tolloczko pitämässä puhetta Runebergin patsaalla seppelien laskun yhteydessä. Helsinki 1917.



na temat historii Polski. Interesujące formy pracy a także miła atmosfera przyciągały na zebrania nie tylko członków Polonii, lecz również Finów sympatyzujących z Polakami.

Latem 1934 roku 12-osobowa delegacja Polonii fińskiej z udziałem prezesa pana Władysława Wnuka, pani Leokadii Kosiorek oraz znanego w Finlandii muzyka George'a de Godzinskiego uczestniczyła w Polsce w Kongresie "Światpolu".

W programie wszystkich uroczystości urządzanych przez Zjednoczenie znajdowały się zawsze występy muzyczne: solowe i w wykonaniu orkiestry. Polonia w Helsinkach posiadała bowiem wiele zespołów muzycznych. Przy Zjednoczeniu działał ponadto teatr amatorski, który wystawił m.in., trzykrotnie operetkę "Wiesław, czyli wesele krakowskie" według Kazimierza Brodzińskiego.

Szczególnie aktywne w życiu naszego stowarzyszenia były przez dziesiątki lat dwie rodziny - rodzeństwo Wnuków: Władysław, Bolesław, Antoni i Klementyna oraz rodzeństwo Kosioreków: Waleria, Zofia, Leokadia i Adolf. Przez kilka pokoleń stanowili oni trzon wielu imprez kulturalnych pełniąc także różne funkcje w zarządzie.

Wybuch II wojny światowej wstrząsnął również Polonią Fińską. Członkowie Zjednoczenia przeprowadzili we wrześniu 1939 roku zbiórkę pieniędzy na pomoc medyczną. Udzielili też pomocy uciekinierom z Polski. Wojna sowiecko-finska (30. XI. 1939. - 12. III. 1940.) przerwała pracę Zjednoczenia. Wkrótce jednak podjęto, skromną wprawdzie, ale pokrzepiającą ducha działalność. Od czasu do czasu zbierano się w tymczasowym lokalu na wspólne pogawędki i opowiadania. W niedzielę uczęszczano wspólnie na nabożeństwa polskie, które odprawiał ks. prałat Adolf Carling. Mówił on dobrze po polsku i był wielkim przyjacielem Polaków. Ponowny wybuch wojny w Finlandii w 1941 przerwał znów pracę Zjednoczenia i wówczas zawieszono oficjalnie jego działalność.

Restytucja nastąpiła w roku 1946-tym. Pierwsze zebranie odbyło się 10 lutego tego roku. Z przybyciem nowej placówki poselstwa PRL, nawiązany został pierwszy oficjalny kontakt. Dzięki finansowemu wsparciu Ambasady znaleziono stosowną dla Zjednoczenia nową siedzibę przy ulicy Päivärinnankatu 3. Tam odbyło się 9 listopada 1948 roku pierwsze zebranie. Odtąd zbierano się bardzo często, wygłaszano odczyty i referaty, śpiewano pieśni i odgrywano skecze. Uroczyscie obchodzono święta narodowe i

sukupolvelle sekä esitelmiä Puolan historiasta. Kiinnostava toiminta veti puoleensa myös suomalaisia.

Kesällä 1934 osallistui suomalainen valtuuskunta, johon kuului puheenjohtaja Wladyslaw Wnuk, rouva Leokadia Kosiorek ja Suomessa hyvin tunnettu muusikko George de Godzinsky, Puolassa "Swiatpolin" kongressiin.

Kaikissa yhdistyksen järjestämässä tilaisuuksissa oli ohjelmassa myös musiikkia, joko sooloesityksiä tai yhtyeitä. Tämä ei ollut vaikeaa, koska puolalaiseen yhteisöön kuului useita muusikkoja. Yhdistyksen piirissä toimi myös harrastelijateatteri, joka mm. esitti kolmesti Kazimierz Brodzinskin operetin "Wieslaw eli krakovalaiset häät".

Erityisen aktiivisesti toimi yhdistyksen piirissä vuosikymmenten ajan kaksi perhettä; Wnukin sisarukset Wladyslaw, Boleslaw, Antoni ja Klementyna sekä Kosiorekin sisarukset Waleria, Zofia, Leokadia ja Adolf. Useiden sukupolvien ajan nämä perheet muodostivat useiden kulttuuritapahtumien rungon ja toimivat myös itse yhdistyksessä.

Toisen maailmansodan puhkeaminen järkytti myös Suomen puolalaisia. Yhdistyksen jäsenet järjestivät syyskuussa 1939 keräyksen, jonka tuotto meni lääkintätarvikkeiden hankkimiseen. Yhdistys auttoi myös Puolasta paenneita. Talvisota keskeytti yhdistyksen toiminnan, mutta heti välirauhan tultua sitä jatkettiin, vaikkakin hyvin vaatimattomissa puitteissa. Silloin tällöin vain keräännettiin silloisiin tiloihin juttelemaan ja vaihtamaan kuulumisia. Sunnuntaisin pidettiin jumalanpalvelus, jonka toimitti prelaatti Adolf Carling. Hän oli puolalaisten hyvä ystävä ja puhui hyvin puolaa. Jatkosodan sytyttyä 1941 lakkasi taas yhdistyksen toiminta.

Toiminta alkoi taas uudelleen vasta vuonna 1946 ja ensimmäinen kokous pidettiin helmikuun 10. päivänä. Ensimmäiset suhteet uuteen lähetystöön solmittiin ja sen taloudellisella avulla



Zarząd 6.03.1918 r. W drugim rządzie po środku ppor. Ropelewski późniejszy attaché wojskowy R.P. w Finlandii.

Johtokunta 6.3.1918. Toisessa rivissä keskellä aliluutnantti Ropelewski, joka oli myöhemmin Puolan sotilasattasheana Suomessa

kościelne. Bibliotekę powiększono o nowe książki, udzielano lekcji języka polskiego, założono kółko kobiet. Ponownie rozpoczęły się comiesięczne nabożeństwa polskie w kaplicy biskupiej. Ta ożywiona działalność trwała prawie cztery lata. Różnica poglądów na istotne sprawy polityczne (np. wymóg powieszenia portretu Stalina) spowodowała rozłam pomiędzy Zjednoczeniem a Ambasada PRL i musieliśmy 23 listopada opuścić lokal. Zebrania odbywały się znowu w mieszkaniach członków.

W 1954 roku udostępniono nam pomieszczenie w domu biskupim przy ulicy Edelfeltintie 12, a od października 1959 roku w nowo wybudowanym domu parafialnym kościoła św. Henryka przy ulicy Puistokatu 1. Dzięki życzliwości parafii korzystamy z tego pomieszczenia do dzisiejszej chwili.

Dawne i obecne władze Zjednoczenia nie szczędziły nigdy wysiłku, aby przez działalność narodową i kulturalną realizować określony w statucie Zjednoczenia Polskiego cel: utrzymanie łączności Polaków osiadłych w Helsinkach i całej Finlandii. Zadanie to było nieraz bardzo trudne do zrealizowania, albowiem liczna na początku kolonia polska z biegiem czasu stopniowo malała. Dopiero w latach 60-tych sytuacja zaczęła się poprawiać. Nowe pokolenie Polaków zaczęło napływać do Finlandii i w latach 70-tych liczba członków podwoiła się. W roku 1977 uroczyście obchodziliśmy 60-lecie Zjednoczenia Polskiego.

Nowe pokolenie polskiej emigracji wniosło znaczne ożywienie w działalność Zjednoczenia. Wielce zasłużony pan Władysław Wnuk przekazał swoją funkcję w ręce młodszych, działając nadal jako prezes honorowy. W roku 1978 prezesem wybrano Stefana Widomskiego, a latach 1979 - 1982 Michała Zielińskiego. W roku 1983 prezesem był Marek Szymczak, w latach 1984 - 1988 Bogusław Darkowski, a od roku 1989 funkcję tę ponownie sprawuje Michał Zieliński.

W historii Zjednoczenia postać, zmarłego w 1990 roku, Władysława Wnuka jest szczególnie: członek Zjednoczenia od roku 1918, czyli przez 72 lata, pracował w zarządzie w latach 1925 - 1977 czyli przez 52 lata. Pan Władysław Wnuk pełnił funkcję prezesa w latach 1929 - 1934, 1936 - 1950, 1953 - 1977 a więc w sumie przez 43 lata, a funkcję prezesa honorowego od 1977 roku do 1990-go, do końca swego życia.

W roku 1976 odnowiony został kontakt z ambasadą PRL w Helsinkach. Umożliwiło nam to między innymi dostęp do aktualnych osiągnięć polskiej kultury poprzez filmy, wydawnictwa itp. Z Towarzystwa Polonia otrzymaliśmy pewną ilość materiałów szkolnych. Dzięki pomocy ambasady zaopiekowano się polskimi grobami w Finlandii. W ciągu ostatnich 15-tu lat przybyły nowe



Występy z okazji dnia Konstytucji 3 maja 5.05.1947 r. Od lewej: prezes W.Wnuk i G.de Godzinski. Piąta od lewej: pani L.Kosiorek

Toukokuun 3. päivän perustuslain juhlat 5.5.1947. Vasemmalta: pj.W.Wnuk ja G.de Godzinski. Viides vasemmalta: rva L.Kosiorek

löydettiin yhdistykselle uudet toimitilat osoitteessa Päivärinnankatu 3. Siellä pidettiin ensimmäinen kokous 9.11.1948 ja sen jälkeen niitä pidettiin usein, siellä järjestettiin taas esitelmää, laulettiin ja näyteltiin, järjestettiin juhlia ja puolan kielen kurssia, kirjastoa laajennettiin ja perustettiin erityinen Naisten piiri. Piispan kappelissa ryhdyttiin jälleen pitämään jumalanpalveluksia joka kuukausi. Tämä asiointi kesti kuitenkin vain neljä vuotta, sillä lähetystön ja yhdistyksen välillä syntyi erimielisyyksiä poliittisista asioista (kuten vaatimuksesta Stalinin kuvan esillepanosta) ja 23.11.1953 joutui yhdistys jättämään toimitilansa. Kokouksia jatkettiin ensin jäsenten kodeissa, kunnes vuonna 1954 yhdistys sai uudet tilat piispantalosta Edelfeltintie 12:ssa ja myöhemmin, lokakuussa 1959 Pyhän Henrikin kirkon surakuntatiloissa Puistokatu 1:ssä. Seurakunnan suostumuksella saa yhdistys yhä nytkin kokoontua näissä tiloissa.

Yhdistyksen johto ei ole koskaan säästellyt vaivojaan toteuttaessaan yhdistyksen ohjeita sen toiminnassa Helsingin ja koko Suomen puolalaisten yhdyssiteenä. Tehtävä ei suinkaan ole aina ollut helppo, varsinkaan alussa, jolloin puolalaisten lukumäärä Suomessa väheni. Vasta 60-luvulla alkoi tilanne kohentua. Uusi polvi puolalaisia tuli Suomeen ja 70-luvulla oli jäsenmäärä kaksinkertaistunut. Vuonna 1977 vietti yhdistys juhlallisesti 60-vuosispäivää.

Uusi siirtolaispolvi sai eloa toimintaan. Tehtävänsä täyttäneet puheenjohtaja Władysław Wnuk jätti paikkansa nuoremmille ja jäi itse yhteisön kunniajäseneksi. Vuonna 1978 valittiin yhdistyksen puheenjohtajaksi Stefan Widomski ja hänen jälkeensä - 1979 Michał Zieliński. 1983 oli puheenjohtajana Marek Szymczak, 1984-1988 Bogusław Darkowski ja vuodesta 1989 taas Michał Zieliński.

Yhdistyksen historiassa on vuonna 1990 kuolleella Władysław Wnukilla aivan oma paikkansa; hän oli jäsen vuodesta 1919 eli yli 71 vuotta ja toimi johtokunnassa vv. 1929-1934, 1936-1950 ja 1953-1977 eli yhteensä 43 vuotta ja vuodesta 1977 kuolemaansa asti hän oli yhdistyksen kunniajäsen.

Vuonna 1976 solmi yhdistys jälleen suhteet lähetystöön. Tämä mahdollisti yhdistykselle myös kosketuksen puolalaiseen kulttuuriin elokuvien ja kirjallisuuden muodossa. Polonia-seura toimitti oppimateriaalia ja lähetystö otti hoitaakseen puolalaisten

Przedstawienie "Damy i huzary"
na scenie Teatru Narodowego w
Helsinkach. Z przodu prezes
J.Tolloczko. Ok. r. 1920

Kansallisteatterin näyttämöllä
n.v. 1920. Näytelmänä "Daameja
ja husaareita".
Etualalla pj. J.Tolloczko



Obchody 15-lecia Zjednoczenia.
Hotel Tornii, 10.04.1932 r.
Z przodu, odwrócony twarzą
prezes W.Wnuk

Hotelli Tornii 10.4.1932.
Yhteisön 15-vuotijuhlat.
Etualalla keskellä pj. W.Wnuk



W 1918 r. legitymacja Zjednoczenia
spełniała rolę paszportu. W.Wnuk,
późniejszy prezes, był członkiem
Zjednoczenia do roku 1990

Vuonna 1918 Yhteisön jäsenkirja
toimi passina. W.Wnuk, josta tuli
myöhemmin puheenjohtaja, oli jä-
senenä kuolemaansa saakaa v. 1990.



<p>SUOMESSA OLEVIENT PUOLALAISTEN YHDISTYSTEN KESKUSKOMITER</p> <p>Helsinki Merkki numero 14 1918. № 1921</p> <p>Suomessa olevien puolalaisten yhdis- tysten Keskuskomitea todistaa että tämän identiteettisyyden todistuksen esittäjä</p> <p>Nimi <u>Władysław Wnuk</u> Sukunimi Syntymäaika <u>1904</u> Uskonto <u>Roomalais katolinen</u> Nainut tahi naimaton <u>naimaton</u> Omakätinen allekirjoitus <u>W. Wnuk</u> Perheenjäseniä, jotka asuvat yhdessä</p> <p>on Puolan alamainen.</p> <p>Keskuskomitea pyytää kaikkia viranomaisin sekä julkisia laitoksia osoittamaan yllänimetylle henkilölle myötävaikutusta ja suojelusta.</p> <p>Keskukskomitean puolesta puheenjohtaja <u>W. Wnuk</u> Sih <u>W. Wnuk</u></p> <p>Centralny Komitet Związków w Finlandji № 12213</p>	<p>CENTRALNY KOMITET Polskich Związków Finlandji Helsingfors W 1918 № 1921 Helsingforsia</p> <p>Centralny Komitet Polskich Związków w Finlandji zaświadcza że okaziciel niżejszego.</p> <p>Imię <u>Władysław</u> Nazwisko <u>Wnuk</u> Data urodzenia <u>1904</u> Wyznanie <u>katolickie</u> Żonaty czy kawaler <u>kawaler</u> Własnoręczny podpis <u>W. Wnuk</u> Osoby rodziny, które razem mieszkają</p> <p>jest obywatel/niem polsk/niem</p> <p>Centralny Komitet uprasza wszystkie władze i organizacje społeczne o okazywanie osobie po- miejsczonej wszelakiej pomocy i obrony.</p> <p>Centralny Komitet Związków w Finlandji Sekretarz <u>W. Wnuk</u></p> <p>ok-9 nr 13440</p>
---	--



Obchody 70-lecia w sali parafialnej św. Henryka, 5.04.1987 r. Z przodu W.Wnuk oraz konsul St.Sternal i ambasador H.Burczyk 70-wootisjuhlat P.Henrikin seurakunnansalissa 5.4.1987. Kuvassa edessä W.Wnuk, konsuli S.Sternal ja suurlähettiläs H.Burczyk

◀ Obchody 60-lecia w Ostrobotni, kwiecień 1977 r. Z lewej ówczesny prezes St.Widomski, z prawej prezes honorowy W.Wnuk 60-voitisjuhlat Ostrobotnialla huhtikuussa 1977. Vasemmalla silloinen pj. S.Widomski, oikealla kunniapuheenjohtaja W.Wnuk

formy działalności.

W latach 80-tych obok spotkań towarzyskich, organizowano projekcje współczesnych filmów polskich, pikniki poza miastem, odczyty, loterie fantowe oraz zniżkowe wyjazdy do Polski.

W Zjednoczeniu działają sportowe kółka zainteresowań. Do najaktywniejszych należy sekcja tenisowa, w ramach której rozgrywane są mistrzostwa Polo-nii fińskiej o puchary Lotu i Elektrimu. Działają również sekcja brydżowa a także drużyna piłkarska Polonia Helsinki założona jesienią 1995 roku. Przedstawiciele Zjednoczenia Polskiego wielokrotnie uczestniczyli w organizowanych w Krakowie i Zakopanem letnich i zimowych igrzyskach polonijnych oraz tenisowych mistrzostwach Polonii w Sopcocie zdobywając tam wiele medali. Większość z nich przywiózł z zawodów tenisowych nasz aktualny prezes Michał Zieliński.

Dużą atrakcją dla naszego środowiska są spotkania z wybitnymi Polakami. Gościliśmy m.in. reżysera Adama Hanuszkiewicza, rzeźbiarza Władysława Hasiora, pianistkę Halinę Czerny-Stefańską, ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego i kompozytora Georgea De Godzinskiego.

6 czerwca 1989 roku, akurat w dniu pamiętnych wyborów sejmiku, uroczystość witaliśmy w Finlandii Papieża Jana Pawła II. Podczas mszy św. celebrowanej w Hali Lodowej w Helsinkach prezesi Zjednoczenia przekazali Ojcu Świętemu pozdrowienia i dar od Polonii fińskiej - ozdobny talerz z brązu z godłem naszej organizacji.

4 i 5 kwietnia 1992 roku Zjednoczenie Polskie w Helsinkach świętowało swoje 75-lecie. W zorganizowanych w t.zw. Białej Sali i w Rezydencji Ambasadora RP uroczystościach uczestniczyli m.in. burmistrz Helsinki Kari Rahkamo i sekretarz gen. Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" senator Anna Bogucka-Skowrońska. Cześć artystyczną zaszczycił swoim koncertem przedwojenny członek Zjednoczenia George de Godzinski. Naszą 75-tą rocznicę uhonorowały obszernym artykułem Helsingin Sanomat, a także Polska Telewizja swym, półgodzinnym programem.

haudat Suomessa. Vuodesta 1980 lähtien yhdistykseen on tullut uusia toimintamuotoja: luontoretkiä, puolalaisten nykyelokuvien esityksiä, luentoja, arpajaisia ja alennusmatkoja Puolaan.

Yhdistyksessä toimii myös urheilukerhoja. Aktiivisin on tenniskerho, joka järjestää säännöllisesti mestaruuskilpailut Lotin ja Elektrimin pokaaleista. Bridgekerho toimii edelleen aktiivisesti ja 1995 syksystä lähtien on toiminut myös jalkapallojoukkue "Polonia - Helsinki". Krakowassa ja Zakopanessa järjestettyihin maailmanlaajuisiin "Polonia" talvi- ja kesäkisoihin sekä Sopotin "Polonia" tennisturnaukseen yhdistyksemme jäsenet ottivat osaa moniin lajeihin ja voittivat useita mitaleita. Suurimman osan niistä voitti tennisturnauksissa nykyinen puheenjohtajamme Michal Zielinski.

Kuluisien puolalaisten henkilöiden vierailut ovat jäsenien suuressa suosiossa. Olemme saaneet tilaisuuden tavata ohjaaja Adam Hanuszkiewiczin, kuvanveistäjä Władysław Hasiorin, pianisti Halina Czerny Stefanskan, ulkoministeri Krzysztof Skubiszewskin ja säveltäjä Georg de Godzinskin.

Mieleenpainuvana vaalipäivänä, 6. kesäkuuta 1989, tervehdimme Suomessa juhlallisesti Paavi Jan Pawel II:sta. Jäähallissa pidetyn messun aikana, yhdistyksen puheenjohtajat esittivät paaville Yhdistyksen terveiset ja ojensivat hänelle Yhdistyksen vaakunalla koristetun pronssilautasen.

4. ja 5. huhtikuuta, 1992 Yhdistyksemme, Zjednoczenia Polskie juhli 75 -vuotispäiväänsä. Valkoisessa Salissa ja Puolan Suurlähetystössä järjestetyssä juhlassa olivat läsnä Helsingin pormestari Kari Rahkamo ja "Wspólnota Polska" järjestön pääsihteeri, Puolan senaattori Anna Bogucka-Skowrońska. Juhlassa esiintyi myös, jo ennen sotaa jäsenenämme ollut, kapellimestari Georg de Godzinski. 75-v.juhlaamme kunniotti myös laaja artikkeli Helsingin Sanomissa, sekä Puolan TV lähettämällä puolen tunnin ohjelman - aiheena Polonia Suomessa.



Sztandar Zjednoczenia pochodzi z 1919 roku.
Amb.H.Burczyk dekoruje sztandar (rok 1987)
Yhteisön lippu on vuodelta 1919. H.Burczyk
ojentaa lipulle kunniamerkin (vuosi 1987)



Zarząd w 1992 r. Od lewej: M.Zieliński - prezes, W.Skalski - wiceprezes,
A.Sollamo - czł. zarządu, B.Darkowski - sekretarz, H.Bigos - skarbnik
Johtokunta v. 1992. Vasemmalta: M.Zielinski, pj.; W.Skalski, vpj.;
A.Sollamo, hallintojäsen; B.Darkowski, siht.; H.Bigos, rahastonhoitaja



Występy w ramach obchodów 70-lecia Zjednoczenia
Yhteisön 70-vuotisjuhlista



Spotkanie z ministrem SZ, prof. K.Skubiszewskim w kwietniu 1990 r.
Tapaaminen ulkoministeri K.Subiszewskim kanssa huhtikuussa 1990



Sekcja tenisa, Helsinki 1990
Tenniskerho, Helsinki 1990



Reprezentacja ZPH na Igrzyskach Polonijnych, Zakopane 1989 r.
HPY:n edustajat Puolalaisissa olympiakisoissa Zakopanessa 1989



*Spotkanie z kompozytorem Georgem De Godzinskim w maju 1992 r. W głębi: Leokadia Kosiorek.
Tapaaminen säveltäjä George De Godzinskin kanssa toukokuussa 1992. Kuvassa mukana Leokadia Kosiorek.*



*Przedstawiciele Zjednoczenia, Kościoła i Ambasady RP przy grobie Polaków w Zaduszkach 1994 r, m.in. ambasador A.Potworowski, ks. S.Szymajda i prezes M.Zieliński
Yhdistyksen, kirkon ja suurlähetystön edustajat puolalaisten haudalla Pyhäinpäivänä 1994, mm suurlähettiläs A.Potworowski, pappi S.Szymajda ja p.joht.M.Zieliński.*

Polonijne uroczystości są okazją do zaprezentowania dorobku polskich wykładowców muzyki w Konserwatorium w Helsinkach. Uczniowie Michała Zielińskiego, Jerzego Błaszkiwicza i Jerzego Geberta tadycyjnie wypełniają programy naszych koncertów. Począwszy od r. 1994 Zjednoczenie organizuje również koncerty muzyki polskiej dla szerszej publiczności, w których występują wybitni soliści z Polski.

W październiku 1993 roku w kościele św. Henryka odbyło się spotkanie z przebywającym w Finlandii prezydentem RP Lechem Wałęsą. Prezydent otrzymał w darze pamiątkowy talerz z godłem Zjednoczenia i historyczny już zbiór artykułów z prasy fińskiej opisujących przebieg strajków Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku.

Popularną formą naszej działalności stały się w ostatnich dziesięciu latach wiosenne i jesienne spotkania na sportowych piknikach w Pirttimäki. Organizowane są tam m.in. zawody dla dzieci i tradycyjne mecze piłki nożnej z reprezentacją polskiej ambasady wieńczone spotkaniami w saunie. Wiosną 1995 r. odbyła się wspólna wycieczka do Tallina połączona ze spotkaniem z estońską Polonią.

Dumą naszego Zjednoczenia jest powstała w początkach lat 80-ych szkoła języka polskiego prowadzona z dużym zaangażowaniem przez Siostry Urszulanki. Na naukę uczęszcza około 15-30 dzieci, które swoimi występami uświetniają obchody dnia matki i tradycyjne imprezy gwiazdkowe.

Obecnie na terenie całej Finlandii mieszka około 1200 Polaków, a ponad 100 osób uczestniczy w działalności naszego stowarzyszenia w Helsinkach. Zjednoczenie Polskie obchodzące w kwietniu 1997 roku swoje 80-lecie jest jedną z najstarszych organizacji polonijnych w Europie i prawdopodobnie najstarszym stowarzyszeniem cudzoziemców w Finlandii. Spotkania towarzyskie Zjednoczenia odbywają się zwykle w trzecią niedzielę miesiąca o godz. 17-ej w sali parafialnej kościoła św. Henryka w Helsinkach przy ul. Puistokatu 1, od września do maja.

Polonia-juhlamme antavat tilaisuuden esittää puolalaisten Helsingin Konservatorion musiikinopettajien saavutuksia. Jerzy Błaszkiwiczin, Jerzy Gebertin ja Michał Zieliński oppilaat täyttävät perinteisesti konserttimme ohjelmat. Vuodesta 1994 alkaen Yhdistys järjestää myös puolalaisen musiikin yleisökonsernit, joissa esiintyvät Puolan huippusolistit.

Lokakuussa 1993, pyhän Henrikin kirkossa Yhdistys sai tilaisuuden tavata Puolan presidentin Lech Wałęsan, hänen virallisen vierailunsa aikana Suomessa. Presidentti sai Yhdistykseltä lahjaksi samanlaisen pronssilautasen kuin paavi sekä historiallisen kokoelman suomalaisista sanomalehdistä kerättyjä artikkeleita Puolasta 13 vuoden ajalta, alkaen vuodesta 1980, Gdanskian Telakan lakosta.

Perinteisiä ovat meidän "piknikimme", eli kevät- ja syyskokoukset luonnon helmassa - Pirttimäessä. Siellä järjestämme mm. lapsille erilaisia kilpailuja ja tietysti jalkapallo-otteluita; Polonia vastaan Puolan Suurlähetystö. Suomalainen sauna kruunaa näitä kokouksia. Keväällä 1995 teimme Tallinnan-matkan, tapasimme silloin virolaisten Polonian edustajat.

Yhdistyksen ylpeys on Ursuliinisarten lapsille pitämä puolankielen koulu, joka on toiminut jo vuodesta 1980 lähtien. Opetukseen osallistuu 15 - 30 lasta, jotka esiintyvät vuosittain äitienpäivänä ja perinteisessä joulujuhlassa.

Nykyään Suomessa asuu vakituisesti noin 1200 puolalaista joista yli 100 toimii meidän yhdistyksessämme paakaupunkiseudun alueella. Huhtikuussa 1997 80 vuotta täyttävä Helsingin Puolalaisten yhdistys on eräs Euroopan vanhimmista puolalaisjärjestöistä ja luultavasti Suomen vanhin ulkomaalaisten yhdistys.

Yhdistys kokoontuu yleensä joka kuukauden kolmantena sunnuntaina klo 17.00 syyskuusta toukokuuhun. Helsingin Pyhän Henrikin seurakuntasalissa, osoitteessa Puistokatu 1,



75-lecie: przyjęcie w Ambasadzie RP. Z prawej Małgorzata Ljungberg i Katarzyna Lehtonen, z lewej członkowie zarządu Henryk Bigos, Wojciech Skalski, vprez, Michał Zieliński, prez.

75-vuotisjuhla Puolan suurlähetystössä. Oikealla Małgorzata Ljungberg i Katarzyna Lehtonen, vasemalla silloiset johtokunnan jäsenet Henryk Bigos, Wojciech Skalski, vpj. ja Michał Zieliński, pj.



Obchody 75-lecia w Białej Sali. Od lewej burmistrz Helsinek Kari Rahkamo z żoną oraz nasi weterani: Wiktor De Szejko, Ewa Hilden, Łucja Wnuk i Leokadia Kosiorek.

75-vuotisjuhla Valkoisessa Salissa vuonna 1992. Etuvasemmalta Helsingin ylipormestari Kari Rahkamo vaimonsa kanssa ja ansiottuneet jäsenemme: Wiktor De Szejko, Ewa Hilden, Lucia Wnuk ja Leokadia Kosiorek.



Występy polskiej szkółki z okazji 75-lecia. Z przodu tańczą Olivia Sarmaste i Filip Tuomisto.

Puolalaisten koulu esiintyy 75-vuotisjuhlassa. Edessä tanssivat Olivia Sarmaste ja Filip Tuomisto.



Spotkanie z prezydentem RP Lechem Wałęsą i Danutą Wałęsową, kościół św. Henryka, październik-93.

Puolan presidentin Lech Wałęsan ja Danuta Wałęsan tapaaminen, Pyhän Henrikin kirkko, lokakuu -93.



Na tradycyjnym pikniku w Pirttimäki, wrzesień 1994. Z lewej nowy konsul Jacek Erenfeicht.

Perinteisellä piknikillä Pirttimäessä syyskuussa 1994. Vasemmalla uusi konsul Jacek Erenfeicht.



Spotkanie z nowym ambasadorem RP Józefem Wiejaczem i jego żoną w marcu 1996 r.

Tapaaminen uuden suurrahettilään Józef Wiejaczin ja hänen vaimonsa kanssa maaliskuussa 1996.

Iso puolalaisperhe eli savustamalla silakoita

Leokadia Kosiorek ei osaa sanoa, onko hän puolalainen vai suomalainen: "En minä taida olla oikein kumpaakaan."

Hetken empimisen jälkeen hän täydentää:

"Mutta minä tykkään suomalaisista, Suomen luonnosta ja Sibeliuksen musiikista."

Kosiorekin vanhemmat olivat puolalaisia, mutta hän itse on syntyperäinen helsinkiläinen. Kosiorekin äiti muutti Suomeen 1900 sotilasperheen lastenhoitajana. Samana vuonna isä siirrettiin sotilastehtävissä Venäjältä Helsinkiin. Vanhemmat tutustuivat Helsingissä pian muuton jälkeen.

"Äiti on kertonut, kuinka hän ensin itki Suomeen muuttoa. Sotilasperheen isäntä oli kysynyt, mikä oikein on hätänä. Äiti oli kertonut, että häntä pelottaa. Suomen kaduilla kuulemma kulkee karhuja."

Kosiorekin puheessa on hienonhieno ulkomaalainen korostus. Kotona puhuttiin lähinnä puolaa, mutta myös venäjää. Perheellä oli paljon venäläisiä tuttavuuksia.

"Äiti opetti puolaa laittaessaan ruokaa. Hän saneli virkkeitä, ja me kirjoitimme muistiin. Kun menin suomalaiseen kouluun, minulla oli vaikeuksia. En koskaan tiennyt, milloin sanaan pitää panna kaksi vokaalia."

Kosiorek ei mielellään vertaa suomalaisia ja puolalaisia. Suomalaiset asuvat sen verran pohjoisemmassa, että muodostavat tyystin erilaisen, vähän vakavansorttisen kansan. Puolalaiset ovat enemmän ilotteluun taipuvaisia.

Kosiorek muistaa lapsuudessaan, että Puolalaisten Yhdistys Helsingissä oli hyvin tärkeä koko perheelle. Tsaarin armeijassa palvelleet sotilaat perustivat järjestön 1917. Järjestö juhli 75-vuotispäiväänsä lauantaana.

"Välillä tuntui, että yhdistys oli perheelle koko maailma. Siellä he kuulivat, mitä maailmalla tapahtuu. Ei silloin ollut radiota tai televisiota."

Eriytyisen hyvin Kosiorekin mieleen ovat jääneet yhdistyksen järjestämät juhlat. Lapsien suosikki oli joulujuhla.

Tsaarin savustamosta silkkareseptit

Kosiorekin vanhemmat joutuivat tekemään lujasti töitä elättäkseen viisipäisen lapsikatraan.



KIMMO RÄISÄNEN

Leokadia Kosiorek asuu Leppävaarassa, mutta enää leppävaaralaiset eivät hauku häntä ryssäksi.

He keräsivät vanhoja vaatteita, korjasivat ne ja myivät uudelleen. Iltaisin isä oli paikannäyttäjänä Venäläisessä teatterissa, nykyisessä Oopperatalossa. Myöhemmin perhettä elätettiin silkkasavustamon ja kenkäkaupan turvin. Isä oli oppinut silakkoiden savustustaidon Pietarissa, tsaarin savustamossa.

Töitä perheen putiikissa riitti myös lapsille, kunhan nämä ensin saivat koulunsa käytyä.

Kosiorek muistelee hymy huulilla vanhaa Helsinkiä. Tori oli viehättävä, samoin sen halli.

Makkarataloksi kutsutun rakennuksen ohi kulkiessaan Kosiorek marmattaa, miksi kauniin talon paikalle rakennettiin mokoma hirvitys. Entisajan viehättävyyttä lisäsivät myös kaasulamput; ne sytytettiin illalla keppien avulla.

Kosiorekin vanhemmat eivät harkinneet paluuta Puolaan, eikä se ole ollut Leokadiankaan mielessä. Hän on käynyt vanhempiensa synnyinmaassa kerran, 1934. Krakova oli kaunis, mutta mieli ei tehnyt jäädä sinne.

Puolaa ja puolalaisuutta Kosiorek ei silti unohda. Hän seuraa

edelleen tarkkaan, mitä maassa tapahtuu:

"Toivon, että kaikki menisi nyt hyvin. Koko systeemin muuttaminen on vaikeata, kun 50 vuotta oli sellainen järjestys. Maa on heikentynyt ja ihmiset saaneet kärsiä. Toivottavasti he jaksavat olla tarpeeksi kärsivällisiä."

Vaarallinen univormu

Kosiorek ei ole unohtanut lukuisia isän jäähyväisiä, kun Venäjän sotaväki kutsui tätä palvelukseensa. Portailla seisottiin ja halattiin.

"Kerran taas isä hyvästeli meidät kaikki, mutta tuli jo kahden päivän jälkeen takaisin. Hänet oli vapautettu suuren perheen takia."

Vapautuksesta kertova paperi pelasti pian hänen henkensä:

"Saksalaiset tekivät taas kerran tarkastuksensa, he tekivät sen aina hyvin perusteellisesti ja löysivät isän univormun. Meidät lapset vietiin pihalla olleeseen leipomoon turvaan."

"Isää oltiin jo raahaamassa ulos ammuttavaksi, mutta äiti huomasi jonkun sotilaista puhuvan puolaa. Hän näytti sotilaille vapautuspaperin. Zurück, zurück, siellä huudettiin, ja isä tuotiin takaisin."

Helsingissä Kosiorekin lapsia ei kiusattu äidinkieltänsä vuoksi, mutta varmuuden vuoksi äiti oli kieltänyt heitä puhumasta kadulla puolaa tai venäjää.

"Mutta myöhemmin, kun muuttimme Leppävaaraan, ihmisten käytös muuttui. Siellä meitä haukuttiin ryssäksi. Minä aina ihmetelin, miten ne voi noin sanoa, eihän me olla ryssiä."

Kosiorekin puolan kieli on edelleen hyvässä kunnossa, samoin venäjä. Leokadia on viimein elossa olevan Kosiorekin suvun edustaja Suomessa, mutta hän pitää yllä vanhan kotikielen ja venäjän taitoa ystäviensä avulla.

Suomessa asuu nykyään noin 1 100 puolalaista, heistä 400 Helsingissä. Puolalaisten aloitteesta rakennettu Pyhän Henrikin kirkko Tehtaankadulla oli jo Kosiorekin lapsuudessa tärkeä puolalaisten kokoontumispaikka ja on sitä yhä.

KIRSI RIIPINEN

tłumaczenie artykułu z *Helsingin Sanomat*:

Duża polska rodzina żyła z wędzenia śledzi

Leokadia Kosiorek mówi po fińsku z delikatnym obcym akcentem. W domu mowiono głównie po polsku, ale i po rosyjsku. Rodzina miała wielu znajomych Rosjan.

"Matka uczyła nas polskiego podczas przyrządzania posiłków. Dyktowała nam zdania, a my je zapisywaliśmy. Miałam dużo trudności, gdy poszłam do fińskiej szkoły. Nigdy nie wiedziałam, kiedy w danym słowie powinny występować dwie samogłoski".

Leokadia Kosiorek niechętnie porównuje Finów z Polakami. Finowie mieszkają na tyle na północy, że tworzą całkiem odmienny, z usposobienia poważny naród. Polacy mają za to skłonności do zabawy.

Kosiorek pamięta z dzieciństwa, że Zjednoczenie Polskie w Helsinkach było bardzo ważne dla jej rodziny. Zjednoczenie założyli w 1917 roku żołnierze służący w armii carskiej. "Czasami wydawało się, że Zjednoczenie było dla naszej rodziny całym światem. Tam dowiadaliśmy się o tym, co dzieje się na świecie. Nie było wówczas ani radia, ani telewizji". Leokadia zapamiętała szczególnie organizowane przez Zjednoczenie uroczystości. Dzieci najchętniej uczestniczyły w jasełkach bożonarodzeniowych.

Recepty na śledzie z carskiej wędzarni

Rodzice Leokadii musieli dużo pracować, aby zarobić na utrzymanie pięciorga dzieci. Zbierali używaną odzież,

naprawiali ją i sprzedawali dalej. Ojciec pracował wieczorami jako bileter w Teatrze Rosyjskim, obecnej Operze.

Później rodzice założyli wędzarnię śledzi i sklep obuwniczy. Ojciec nauczył się wędzenia ryb jeszcze w Petersburgu, w carskiej wędzarni. Po szkole dzieci pomagały w sklepie.

Leokadia Kosiorek uśmiecha się na wspomnienie dawnych Helsinek. Rynek był zachwycający, tak samo hala targowa. Przechodząc koło gmachu zwanego Makkaratalo Leokadia dziwi się z dezaprobatą, dlaczego w miejscu tak ładnego budynku wybudowano takie straszny. Dawną atmosferę miasta podkreślały dodatkowo zapalane o zmierzchu gazowe latarnie.

Rodzice Leokadii nie zastanawiali się nad powrotem do Polski, ona sama też nie. Leokadia tylko raz była w ojczyźnie rodziców, w 1934 roku. Podobał jej się Kraków, ale nie chciała tam zostać.

Pomimo to Leokadia nie zapomina o Polsce i swoim polskim pochodzeniu. Nadal dokładnie śledzi wydarzenia w kraju: "Mam nadzieję, że wszystko potoczy się tam szczęśliwie. Zmiana panującego przez 50 lat systemu jest procesem trudnym. Kraj stał się słaby, a ludzie dużo wycierpieli. Oby tylko byli dostatecznie cierpliwi".

Niebezpieczny mundur

Leokadia Kosiorek nie zapomniała licznych pożegnań z ojcem, którego armia rosyjska co jakiś czas wzywała do stawienia się do służby. Cała rodzina stała w objęciach na schodach. "Pewnego razu ojciec pożegnał się z nami wszystkimi, ale wrócił już po dwóch dniach. Został zwolniony ze służby ze względu na liczną rodzinę".

Wkrótce okazało się, że dokument zwalnający ojca ze służby uratował mu życie.

"Niemcy przeprowadzili kiedyś kontrolę, jak zawsze dokładną, i znaleźli ojca mundur. Zaprowadzili dzieci do budynku pobliskiej piekarni. Ojca wyprowadzono na dwór i już miano go rozstrzelać, gdy mama usłyszała, że jeden z żołnierzy mówi po polsku.

Pokazała mu dokument zwalnający ojca od służby w rosyjskiej armii. Zurick, zurick, padła komenda i ojca wprowadzono z powrotem do domu".

W Helsinkach dzieciom Kosiorków nie dokuczono z powodu ich ojczystego języka, ale na wszelki wypadek mama zabroniła im mówić na ulicy po polsku lub rosyjsku. "Później, gdy przeprowadziliśmy się do Leppavaara, zachowanie ludzi uległo zmianie. Przezywano nas ruskimi. Zawsze się dziwiłam dlaczego, przecież nie jesteśmy ruskami".

Leokadia nadal dobrze mówi po polsku i rosyjsku. Znajomość obydwu języków podtrzymuje dzięki kontaktom z przyjaciółmi. Jest ostatnią żyjącą przedstawicielką rodu Kosiorków w Finlandii.

W Finlandii mieszka obecnie około 1 100 Polaków, z czego 400 w Helsinkach.

Zbudowany z inicjatywy Polaków kościół św. Henryka na Tehtaankatu już w okresie dzieciństwa Leokadii był ważnym miejscem spotkań Polaków i pozostał nim do dziś.

tłumaczyła Grażyna Hoviseppa



Soliści koncertu w listopadzie 1996:
Anna Maria Stańczyk i Tomasz Stral

POLSKIE KONCERTY

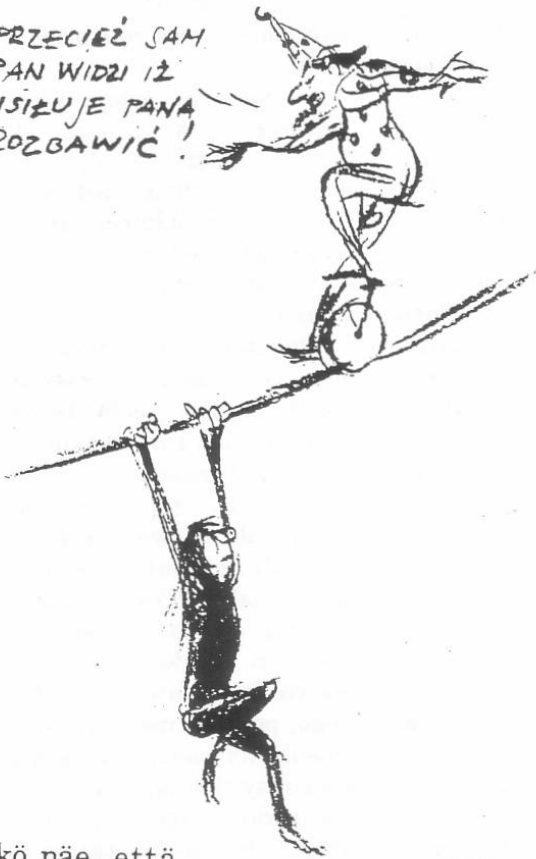
Począwszy od 1994 roku Zjednoczenie Polskie w Helsinkach organizuje dla uczczenia Dnia Niepodległości coroczne listopadowe koncerty muzyki polskiej w Temppele-aukion Kirkko, słynnym kościele w skale.

Wykonawcami dotychczasowych koncertów byli młodzi wybitni polscy artyści, laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych: Krzysztof Borysiewicz, Aleksander Gebert, Urszula Krygier, Urszula Jankowska, Tomasz Strahl oraz Anna Maria Stańczyk w towarzystwie pianistów Katarzyny Jankowskiej i Jerzego Geberta.

Imprezy te stały się już tradycją dobrze służącą propagowaniu polskiej kultury muzycznej w Finlandii. Międzynarodowa ranga solistów, a także fińskie media, w szczególności *Helsingin Sanomat* i telewizja nadały naszym koncertom duży rozgłos ściągając do Temppeleaukion Kirkko pełne widownie.

Jerzy Gebert

PRZECIEŻ SAM
PAN WIDZI IŻ
USIĘLUJE PANA
ROZBAWIĆ!



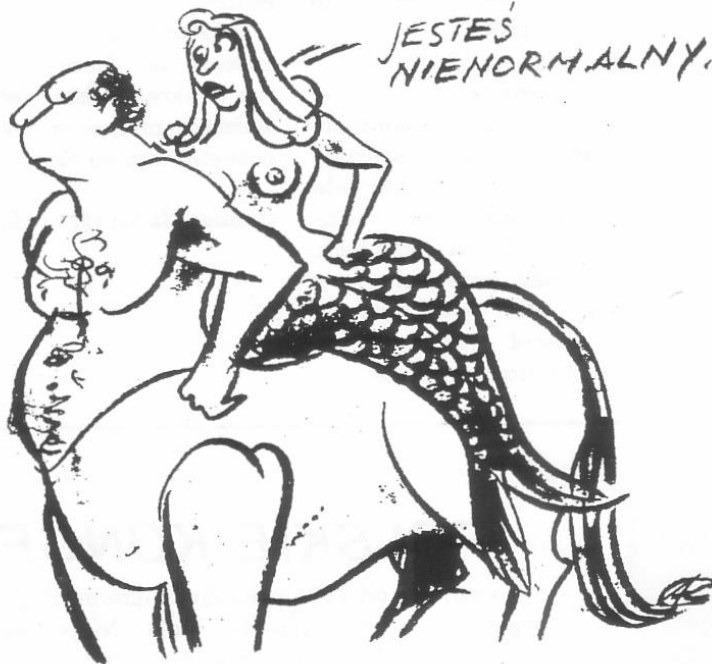
Ettekö näe, että
yritän hauskuuttaa teitä!

80 LAT?



80 vuotta?

JESTEŚ
NIENORMALNY!



Olet epänormaali!

**Z szuflady
Adama Korpaka**

FIŃSKO - POLSKIE BIURO ARCHITEKTONICZNE
ARKKITEHTITOIMISTO SOLLAMO OY
ALBERTINKATU 21 C 00120 HELSINKI TEL. 09-644 117 FAX 09-607 688

MIĘDZY NAMI POLFINAMI

CZY MUSZE MÓWIĆ PO TURECKU ?

Po roku pobytu w Finlandii mały Aleksander Gebert dowiedział się od rodziców, że planują przeprowadzkę do Turku. -Tatusiu, czy ja się teraz będę musiał nauczyć mówić także po turecku?

KONIECZNIE CUKIER I DROŻDŻE

W ramach pracy duszpasterskiej siostra Eugenia została poproszona o odwiedzenie polskich amatorów w cudzych samochodów, którzy niechcący trafili w Finlandii za kratki. Sprytni chłopcy powiedzieli siostrze, że potrzebują trochę cukru i drożdży, aby ... "upiec sobie ciasto".

-To ja wam raczej przywiozę gotowe ciasto, odpowiada sprytna siostra Eugenia.

STUKU - PUKU W KONSULACIE

Była pomocnica pani Sławki w sekretariacie konsulatu postanowiła obsługiwać klientów elegancko po fińsku. Powiedziano jej więc że, aby klient usiadł i zaczął, należy mu powiedzieć: "i stuka olka hyva". Na drugi dzień zadowolona powitała pierwszego petenta: "i puka olka hyva", ale jakoś nie chciał on usiąść.

ILU PIŁKARZY POLONIJNYCH MA KACA ?

Kapitan drużyny Polonia Helsinki, pan Wojciech Kaca ma do dyspozycji 16 piłkarzy, w tym 5 rezerwowych i podobno wszyscy przychodzą na mecze trzeźwi.

PIECHNICZEK CZY NIE PIECHNICZEK ?

Prezes Zielński przyprowadził na jedno z zebrań nieznanego pana z Polski, który przedstawił się jako Antoni Piechniczek, ale nie wywołał większego zainteresowania zajętych własnymi sprawami polonusów.

- To ten słynny trener polskiej reprezentacji piłkarskiej, zapewniał prezes Wojtka Skalskiego.

- Tak, tak, a ja jestem Skalski. ten słynny lotnik z bitwy o Anglię, zapewnił Wojtek witając się z panem Piechniczkiem. Okazało się, że pan trener był jednak autentyczny.

NIE KUPUJCIE PASKÓW W FINLANDII

Dwóch świeżych polonusów wybrało się do eleganckiego sklepu w Helsinkach, aby kupić pasek do spodni.

- Ja tu nie widzę odpowiedniego paska! - powiedział nieco za głośno jeden z nich ścągając na siebie dziwnie groźne spojrzenia sprzedawcy i fińskich klientów.

TO NIE MÓGŁ BYĆ MIKOŁAJ

Podczas ostatniej Gwiazdki Wojtek Skalski ubierał się w strój świętego Mikołaja.

-Popraw sobie brodę, bo uszy ci odstają, doradzał Tadeusz Tracewski.

-Nieszkodzi, dzieciaki i tak będą wpatrzone tylko w prezenty, uspakajał go Mikołaj. Po występie podłyszano rozmowę dzieci:

-To nie mógł być prawdziwy Mikołaj, bo uszy mu odstawały. Przebierane Mikołaje mają brodę na gumce i zawsze odstają im uszy.

CO DWIE NOGI TO NIE JEDNA

Co roku, w wielki czwartek w katedrze św. Henryka biskup dokonuje tradycyjnego obmywania nóg wiernych reprezentujących różne grupy etniczne. Przed paru laty na reprezentanta polskiego środowiska poproszono działacza Zjednoczenia Polskiego (nazwisko i adres znane redakcji), który albo w niewiedzy, albo korzystając z okazji wystawił biskupowi obydwie nogi. Biskup Verschuren podniósł groźne spojrzenie i delikwent szybko wycofał swą lewą nogę, którą musiał później sam umyć w domu.

Ludwik Jerzy Kern

BIGOS

Trzeba garnek wziąć dość duży,
Tak nas uczy doświadczenie.
W trakcie bowiem gotowania
I ciągłego próbowania
Bigos kurczy się szalenie.

W ten to garnek
(Jak od dziecka w nas wpajano)
Kilka kapust daje się:
Więc krojona prosto z główki,
Więc kiszona,
Tudzież pasteryzowana.
(Ta ostatnia to są nasze kapuściane głowy,
Co niestety w tej postaci tylko idą ako towar eksportowy).

Co tam mamy z resztek mięsa ładujemy w tę kapustę,
Byle nie ogryzki jakieś,
No i byle nie za tłuste.

Na przyprawy kolej:
Trochę trzeba wrzucić w tę kapustę angielskiego ziela,
Liść laurowy vel bobkowy,
Jałowcowych jagód (jak mawiano dawniej) małowiela,
Grzybów, co nadadzą bigosowi taki bukiet aromatów,
Że na zapach, to wysiada przy bigosie każdy bukiet kwiatów.
W końcu śliw suszonych parę wrzucimy w pary kłęby,
Pestki przedtem usunąwszy,
Ze względu na zęby.

Gotujemy jak najdłużej.
Tydzień, a czasami nawet dwa.
Kto cierpliwszy ten, rzecz jasna, wiele lepszy bigos ma.
Dobry jestem człowiek więc i tego nie ominę,
Ze w ostatniej fazie,
To czerwonym trzeba bigos podlać winem.

Teraz bigos co to jest, jak sadzę, wiecie:
To jest to, co wszyscy o zimowej porze roku jecie.
Oraz to, co aktualnie dzieje się na świecie.

1937



60 vuotta sitten, vuonna 1937 aloitimme säännöllisen vuoroliikenteen Euroopan pisimmällä lentoreiteillä Helsingistä Varsovan kautta Palestiinaan.

Tämä legendaarinen linja palveli matkustajia alusta lähtien joka päivä. Konetyypinä oli amerikkalainen Lockheed Electra, aikansa ehdottomasti modernein lentoväline.

Tänään, 60 vuotta myöhemmin, lennämme uusilla Boeingeilla. Euroopan nykyaikaisin laivue tarjoa joustavat ja nopeat yhteydet Varsovan kautta lukuisiin liike-elämän solmukohtiin eri puolille maailmaa, edelleen myös Lähi-Itään

MAANANTAI - TIISTAI - KESKIVIKKO - PERJANTAI - SUUNUNTAI

HEL 18:25 → WAW 19:10

WAW 14:50 → HEL 17:35

PUOLAN LENTOYHTIÖ

LOT

Keskuskatu 6 G 00100 Helsinki
<http://www.LOT.com/>